

Sygn. akt VI W 3166/16

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Aleksandra Duczemińska

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Komisariatu Policji W.

przeciwko

A. B. (B.) synowi J. i M. z d. F., ur. (...) we W.

obwinionemu o to, że: w dniu 30 czerwca 2016 roku około godz.17:00 we W. na ul. (...), poprzez oparcie o budynek J. C., wystawił na widok publiczny baner ze zdjęciami martwych ludzkich płodów bez zgody zarządzającego tym miejscem, czym działał na szkodę firmy (...) Sp. z o.o., a następnie wbrew obowiązkowi nie udzielił funkcjonariuszowi Policji wiadomości co do miejsca zatrudnienia,

tj. o czyn z art. 63a § 1 kw i art. 65 § 2 kw w zw. z art. 9 § 1 kw

I. uznaje obwinionego A. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 63a § 1 kw i art. 65 § 2 kw w zw. z art. 9 § 1 kw i za to na podstawie art. 63a § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw, przy zastosowaniu art. 39 § 1 kw, wymierza mu karę nagany;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 czerwca 2016 r. A. B. postawił, opierając o budynek J. C. na ul. (...) we W., baner przedstawiający zdjęcia martwych ludzkich płodów. Obwiniony nie posiadał zgody zarządcy terenu – Wspólnoty Mieszkaniowej (...) – na eksponowanie w tym miejscu jakichkolwiek plakatów, banerów, afiszy, czy innych nośników, o których mowa w art. 63a kw.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego (częściowo) z dnia 11 stycznia 2017 r.

zeznania świadków: A. N. z dnia 16 marca 2017 r.

M. F. z dnia 11 stycznia 2017 r.

K. Ź. z dnia 11 stycznia 2017 r.

E. D. z dnia 11 stycznia 2017 r.

notatki urzędowe k. 2, 3

mapa geodezyjna k. 4

dokumentacja fotograficzna k. 42, 63

Na wniosek pracownika ochrony J. C. oraz przechodniów, zbulwersowanych treścią zdjęć prezentowanych na banerze, funkcjonariusze Komisariatu Policji W., podjęli interwencję wobec obwinionego. Na żądanie policjantów A. B. okazał im dowód osobisty, odmówił jednak podania informacji co do miejsca zatrudnienia.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego (częściowo) z dnia 11 stycznia 2017 r.

zeznania świadków: A. N. z dnia 16 marca 2017 r.

M. F. z dnia 11 stycznia 2017 r.

notatka urzędowa k. 2

Przesłuchany w charakterze obwinionego A. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że baner umieszczony był na tyczkach przeznaczonych do trzymania w rękach i w taki też sposób prezentowany był w czasie zgromadzenia, jakie w tym dniu miało miejsce, zaś o budynek został oparty jedynie na chwilę, podobnie jak rower i plecaki, należące do uczestników zgromadzenia. Podał nadto, że podczas legitymowania okazał funkcjonariuszom Policji dowód osobisty, nie wiedział natomiast, że ma obowiązek udzielić również informacji co do swojego miejsca pracy. Podniósł również, że w pobliżu znajdował się pracownik ochrony, który kierował pod jego adresem groźby, wobec czego obawiał się podawania w jego obecności jakichkolwiek danych, pozwalających na ustalenie miejsca, w którym może przebywać. Dodał, że obrońca informował go wcześniej, iż wystarczającym jest okazanie – podczas legitymowania – dowodu osobistego.

Wyjaśnienia obwinionego – aczkolwiek kwestionował on swoją odpowiedzialność w zakresie czynu objętego wnioskiem o ukaranie - w istocie potwierdzały, że czynu tego się dopuścił. Relacja A. B. korespondowała z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w toku postępowania świadków, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania co do zasady ich wiarygodności, nie uwzględniając ich jedynie w części, w jakiej odnosiły się do motywów postępowania obwinionego. Świadkowie A. N., M. F., K. Ż. i E. D. zgodnie i konsekwentnie twierdzili, że obwiniony umieścił baner ze zdjęciami martwych ludzkich płodów, opierając go o ścianę budynku J. C..

A. N. i M. F. – funkcjonariusze Policji, którzy podejmowali interwencję wobec obwinionego – zeznali też, a ich zeznania w tej kwestii były zbieżne i niezmiennie w toku postępowania, że A. B. – mimo pouczenia o takim obowiązku oraz o odpowiedzialności za uchybienie mu – odmówił podania informacji o miejscu zatrudnienia, twierdząc, że Policjanci są niedouczeni i nie mają prawa żądać od niego podania takich danych.

Wskazany i omówiony powyżej materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, że A. B. zrealizował swoim zachowaniem znamiona wykroczeń z art. 63a kw i art. 65 § 2 kw.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd pominął zeznania świadka M. W., bowiem nie zawierały one informacji istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Świadek A. D. potwierdziła fakt eksponowania baneru na rogu (...) i ul. (...), nie pamiętała jednak, gdzie i w jaki sposób był on umieszczony, dlatego też jej relację Sąd również pominął przy ustalaniu stanu faktycznego.

Waloru dowodu nie posiadało także – zdaniem Sądu – pismo znajdujące się na k. 21, ponieważ oświadczenie w nim zawarte nie zostało podpisane, nie zostali też w żaden inny sposób wskazani jego autorzy.

Przepis art. 63a kw stanowi, że karze podlega ten, kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem.

W realiach przedmiotowej sprawy nie ulegało wątpliwości – chociażby w świetle wyjaśnień samego obwinionego – że celem podejmowanych przez niego działań było wyrażenie swojego stanowiska w kwestii dopuszczalności aborcji poprzez wyeksponowanie zdjęć określonej treści, zaś baner (transparent) był nośnikiem, na którym zdjęcia te umieszczono. Rozłożony baner został oparty o ścianę budynku położonego w centrum miasta, w miejscu uczęszczanym przez szerokie rzesze ludzi z uwagi na znajdujące się tam centrum handlowe, liczne obiekty biurowe, hotele oraz zabytki, a zatem w miejscu będącym z całą pewnością miejscem publicznym, a przy tym – co równie oczywiste – nie przeznaczonym do umieszczania tego typu napisów.

Jak wskazuje się w literaturze, znamię „umieszczania” należy interpretować szeroko, tj. jako powieszenie, przyklejenie, podpięcie, namalowanie, wstawienie, narysowanie, ulokowanie, zamieszczenie itp. (por.: B. Kurzępa – Kodeks wykroczeń. Komentarz, LexisNexis 2008, komentarz do art. 63a). (...) oznacza więc umiejscowienie w jakikolwiek sposób (por.: J. Piórkowska-Flieger (w:) Kodeks wykroczeń. Komentarz pod red. T. Bojarskiego, WK 2015, komentarz do art. 63a).

Ulokowanie przez obwinionego baneru, poprzez oparcie go o ścianę budynku w sposób umożliwiający oglądanie prezentowanych na nim treści, stanowiło „umieszczenie” w rozumieniu art. 63a kw.

Odpowiedzialność obwinionego za ten występ nie budziła wątpliwości tym bardziej, że nie posiadał on zgody zarządcy nieruchomości – Wspólnoty Mieszkaniowej (...) - na eksponowanie na tym budynku żadnych treści, zaś umieszczony na banerze napis wystawiony był na widok publiczny – zgodnie zresztą z zamiarem obwinionego.

Podkreślić należy, że ani Oskarżyciel, ani Sąd nie kwestionował legalności zgromadzenia zorganizowanego przez obwinionego, ani też jego prawa do prezentowania w trakcie tego zgromadzenia określonych treści, czy manifestowania poglądów, przedmiotem badania była jedynie jego odpowiedzialność za wykroczenia z art. 63a kw i art. 65 § 2 kw.

Przedmiotem ochrony w przypadku przepisu art. 63a kw jest nie tylko porządek publiczny, ale również prawo do decydowania przez właściciela lub zarządzającego danym miejscem o umieszczeniu w tym miejscu nośników zawierających określone treści. Zarządca terenu (właściciel) ma pełne prawo nie chcieć być utożsamiany z poglądami obwinionego, których demonstracją był m. in. baner rozpostarty na ścianie budynku J. C., zwłaszcza, że – jak podnosili świadkowie – treść zdjęć umieszczonych na banerze była drastyczna.

Nie zasługiwało na uwzględnienie tłumaczenie A. B., iż nie miał świadomości, że umieszcza baner na czyimś terenie. Transparent został oparty o ścianę budynku, a zatem obwiniony, będący człowiekiem dorosłym, nie cierpiącym deficytów intelektualnych, posiadającym określony zasób doświadczenia życiowego i zaangażowanym społecznie, w sposób oczywisty musiał zdawać sobie sprawę, że eksponuje zawarte na nim treści na czyjejś nieruchomości. Nieprawdziwe – w ocenie Sądu – było także twierdzenie obwinionego, że baner został postawiony tam „na chwilę” podobnie, jak inne przedmioty należące do uczestników zgromadzenia (rowery, plecaki). Świadek E. D. podał, że transparent został oparty o budynek J. C. ok. godz. 17-tej, zaś do interwencji policyjnej, po której został usunięty, doszło ok. pół godziny później. Zauważyć należy też, że gdyby istotnie baner miał tam zostać umieszczony tak jak inne przedmioty uczestników zgromadzenia, to zostałyby złożony (zwinięty), natomiast fakt, iż był on rozpostarty świadczy ewidentnie o zamiarze obwinionego, aby eksponować i wystawiać na widok publiczny jego treść.

Odnosząc się do zrealizowania przez A. B. znamion wykroczenia z art. 65 § 2 kw, wskazać należy, że przepis ten przewiduje odpowiedzialność wykroczeniową osoby, która wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do

okoliczności wymienionych w § 1. Wśród tych okoliczności ustawodawca zaś *expressis verbis* wskazuje miejsce zatrudnienia (pkt 2).

Nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze Policji – w świetle zapisów Rozdziału ustawy z dnia 06 kwietnia 1990 r. o Policji – są uprawnieni do dokonywania czynności legitymowania, są więc podmiotem uprawnionym w rozumieniu art. 65 kw. Odmowa podania im informacji dotyczących miejsca zatrudnienia stanowiła zatem czyn stypizowany w art. 65 § 2 kw.

Absurdalnie brzmiało tłumaczenie obwinionego, jakoby nie chciał podawać powyższej informacji policjantom z obawy, że usłyszy to obecny w pobliżu pracownik ochrony J. C., zważywszy iż A. B. jest osobą bezrobotną i przekazanie tych danych w żaden sposób nie umożliwiło ewentualnego ustalenia miejsca, gdzie mógłby przebywać (nawet przy założeniu, że ów pracownik ochrony byłby tym rzeczywiście zainteresowany).

Dosyć naiwne było także usprawiedliwianie swojego postępowania radami obrońcy, który miał utwierdzić obwinionego w przekonaniu, że nie jest on zobowiązany udzielać policjantom informacji co do swojego zatrudnienia.

Sąd uznał jednak, że jako osoba młoda, nie posiadająca wiedzy prawniczej, obwiniony miał prawo ufać swojemu obrońcy, będącemu przecież profesjonalistą.

Uwzględniając powyższą okoliczność, a także dotychczasową niekaralność obwinionego, jak też fakt, że po interwencji Policji usunął on baner, Sąd uznał za wystarczające wymierzenie mu kary nagany. Zachowanie obwinionego nie było nacechowane szczególną uporczywością, czy natężeniem złej woli, wobec czego Sąd stwierdził, iż reakcja w postaci kary nagany będzie wystarczająca dla uświadomienia mu naganności jego czynu i zapobieżenia podobnym zachowaniom w przyszłości i korzystając z możliwości przewidzianej w art. 39 § 1 kw, karę taką wymierzył.

Względy słuszności uzasadniały, w ocenie Sądu, zwolnienie obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zwłaszcza, iż z treści złożonych przez niego wyjaśnień wynikało, iż jest osobą bezrobotną.